

Wybrane problemy historii medycyny. W kręgu epistemologii i praktyki

pod redakcją

Anity Magowskiej, Katarzyny Pękackiej-Falkowskiej i Michała Oweckiego

Wydawnictwo Kontekst
Poznań 2020

Anna Marek

Wydział Lekarski, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0001-6632-345X

e-mail: anma99@o2.pl

Żeńskie zgromadzenia zakonne na terenie Obwodu Śródmieście podczas Powstania Warszawskiego

Streszczenie. Praca przedstawia udział zakonnych pielęgniarek i służby pomocniczej w powstaniu warszawskim. W dzielnicy Śródmieście usytuowane były siedziby dziewięciu zgromadzeń zakonnych, w tym sześciu żeńskich. Były to: Zakon Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (wizytki), Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusowego Konającego (urszulanki szare), Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstanki), Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Marii, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (szarytki) oraz bezhabitowe Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. Pierwsze trzy zgromadzenia były powołane do modlitwy oraz kształcenia i wychowywania dzieci i młodzieży, ale w sytuacjach wyjątkowych angażowały się w udzielanie pomocy rannym i chorym. Siostry Miłosierdzia i Franciszkanek pracowały w szpitalach i punktach pierwszej pomocy. W każdej walczącej dzielnicy miasta pielęgniarki zakonne tworzyły szpitale i punkty opatrunkowe, brały udział w zabiegach operacyjnych, opiekowały się rannymi, transportowały chorych do placówek medycznych. Oprócz tego otaczały opieką żołnierzy oraz ludność cywilną, przygotowywały posiłki, prały, pocieszały strapionych, organizowały wspólne modlitwy. Praca została oparta na materiałach archiwów zakonnych, archiwum historii mówionej oraz opracowaniach.

W planach akcji „Burza” miasto Warszawa i powiat warszawski znalazły się w strukturze Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, który dzielił się na siedem obwodów oraz samodzielny rejon Okęcie¹. Zmasowane ataki nieprzyjaciela podczas powstania warszawskiego spowodowały faktyczny podział miasta na trzy prawie nie związane ze sobą części. Na mocy rozkazu dowódcy powstania płk. Antoniego Chruściela, „Montera”, stworzono również nową strukturę dowodzenia sił powstańczych, podzieloną na: Grupę Śródmieście, Grupę Południe i Grupę Północ². Obwód Śródmieście składał się odtąd ze

¹ Kirchmayer, 1984, s. 153. Obwód I – Śródmieście i Stare Miasto, Obwód II – Żoliborz, Marymont, Bielany, Obwód III – Wola, Obwód IV – Ochota, Obwód V – Mokotów, Obwód VI – Praga i Obwód VII – Powiat Warszawski. Obwody podzielone były na rejony.

² Wielka Ilustrowana Encyklopedia, 2005, s. 188.

Śródmieścia Północnego, przedzielonego Alejami Jerozolimskimi, ze Śródmieściem Południowym oraz Powiśla³.

Na terenie Śródmieścia podczas powstania działało dziewięć zgromadzeń zakonnych. Trzy męskie – Zgromadzenie św. Michała Archanioła (michaelici), zajmujące się wychowaniem zaniedbanej i osieroconej młodzieży, Księża Misjonarze, którzy głosili Ewangelię ubogim w kraju i na misjach oraz Towarzystwo św. Franciszka Salezego (salezianie), którzy pracowali z młodzieżą w szkołach, świetlicach i również prowadzili działalność misyjną⁴. Sześć pozostałych to zgromadzenia żeńskie – Zakon Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (wizytki)⁵, Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusowego Konającego (urszulanki szare)⁶, Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstanki)⁷, Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Marii⁸, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (szarytki)⁹ oraz Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących¹⁰ – jedyne wśród wymienionych zgromadzenie bezhabitowe.

Trzy pierwsze zgromadzenia w swoich charyzmatach miały modlitwę oraz nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży. Troska o chorych, cierpiących nie była ich znakiem rozpoznawczym. Mimo tego w sytuacjach wyjątkowych siostry podjęły się trudu udzielenia pomocy rannym i chorym.

Wizytki

Sprowadzone w XVII wieku do Polski siostry wizytki zajęły niewielki klasztor wraz z drewnianym kościołem przy ul. Krakowskie Przedmieście. W 1761 roku konsekrowano

³ Ibid., s. 586. 6.09.1944 r. doszło do ostatecznej utraty Powiśla. 23.09.1944 r. padło Powiśle Czerniakowskie.

⁴ Machowska, 2005, s. 126, 128.

⁵ Zakon założony w 1610 r. przez św. Franciszka Salezego. Do Polski sprowadzone w 1654 r. przez Ludwikę Gonzagę, żonę królów Władysława IV i Jana Kazimierza. Pierwsze siostry zamieszkały w Warszawie, w klasztorze przy Krakowskim Przedmieściu. Zakon kontemplacyjny, ukierunkowany na modlitwę i pracę wewnętrzną. Łoziński, 1998, s. 350–351.

⁶ Zgromadzenie założone w 1920 r. przez bł. Urszulę Ledóchowską. Siostry do dziś zajmują się wychowaniem i nauczaniem dzieci i młodzieży, niosą pomoc potrzebującym i pokrzywdzonym. Łoziński 1998, s. 341–432.

⁷ Zgromadzenie założone w 1891 r. przez m. Celinę Borzęcką. Celem apostolskim jest nauczanie i wychowanie chrześcijańskie dzieci i rodzin. Łoziński, 1998, s. 357–358.

⁸ Zgromadzenie założył w 1857 r. w Petersburgu ks. Zygmunt Szczęsny Feliński. Od 1857 r. rozwijało się w Cesarstwie Rosyjskim, od 1862 r. w Królestwie Polskim, od 1884 r. w Galicji i na Bukowinie, a od 1906 r. w Brazylii. W swojej działalności siostry koncentrowały się na pracy wychowawczej, oświatowej i charytatywnej, a także na pielęgnowaniu chorych i osób starszych. Łoziński, 1998, s. 299.

⁹ Szarytki – zgromadzenie założone w 1633 r. przez św. Wincentego a Paulo. W 1852 r. na prośbę królowej Ludwiki Marii Gonzagi sprowadzone do Polski. Ich charyzmatem jest służenie ubogim i chorym oraz działalność charytatywna, Łoziński, 1998, s. 328–329.

¹⁰ Zgromadzenie założone przez bł. Honorata Koźmińskiego i m. Kazimierę Gruszczyńską w 1882 r. charyzmat – apostolska służba chorym i cierpiącym, realizowana w szpitalach, zakładach i domach prywatnych, Łoziński, 1998, s. 197–198.

i odprawioną mszę w nowym, murowanym kościele¹¹. Od pierwszych dni Powstania Warszawskiego kościół i klasztor znajdował się praktycznie na ziemi niczyjej. Wizytki przyjmowały pod swój dach najpierw siostry z innych zgromadzeń: dominikanki i karmelitanek łódzkie. Następnie wobec napływu coraz większej rzeszy potrzebujących, otworzyły kłauzurę i przygarniały mieszkańców okolicznych kamienic oraz uciekających z innych dzielnic¹². We wrześniu 1944 roku przyjęły personel i pacjentów szpitala powstańczego z ulicy Konopczyńskiej, następnie szpitala ZUS z Czerniakowskiej i św. Rocha. Siostry nie tylko dawały schronienie, ale również dzieliły się zapasami żywności, gotowały zupę i kawę. Spędzonym przez Niemców na dziedziniec uniwersytecki, przez wybite okienko rozdawały wodę, opatrunki, lekarstwa, nawet kąpały przyniesione przez matki niemowlęta. Czasem także wprowadzały do kaplicy na modlitwę proszących o to ludzi. Służyły rannym i chorym, myły, opatrywały. Największe doświadczenie medyczne posiadała s. Maria Klaudia Niklewiczówna, które przed wojną rozpoczęła studia medyczne na Uniwersytecie Poznańskim i kontynuowała je podczas okupacji na tajnych kompletach medycznych i w szkole położnych. Zapewne to ona prowadziła niewielki szpitalik umieszczony w kapitularni i przyległych korytarzach¹³. Siostry nieustannie modliły się za miasto i jej mieszkańców, przygotowywały podopiecznych na śmierć. 18 września niemieckie samochody rozpoczęły wywożenie rannych. Resztę chorych ewakuowano już po zakończeniu działań powstańczych, 10 października. Pięć dni później klasztor opuściły ostatnie siostry, udając się do Łowicza i Krakowa¹⁴.

Urszulanki szare

Zgromadzenie sióstr urszulanek, mimo że w swym charyzmacie nie miało opieki nad chorymi, zorganizowało i prowadziło na Powiślu aż dwa punkty opatrunkowe. Pierwszy w domu macierzystym „Szarym Domu” przy ulicy Gęstej, drugi przy ulicy Tamka 30, w budynku będącym własnością sióstr szarytek. Obie placówki przygotowywały się do powstania wcześniej. Na solidne budynki i pracujące tam siostry, władze AK zwróciły uwagę planując sieć szpitali i punktów powstańczych, tym bardziej, że kilka sióstr było żołnierzami AK, a od 1944 roku mieszkanki „Szarego Domu” włączyły się w akcję przygotowawczą do powstania. Sanitariat Wojskowej Służby Kobiet Okręgu Warszawskiego

¹¹ Chrościcki, 1973.

¹² Wśród przebywających w klasztorze była Zofia Kossak-Szczucka, relacja Marii Niklewiczówny (s. Maria Klaudia), <www.lekarzepowstania.pl>, dostęp: 9.09.2019.

¹³ Życiorys śp. Matki Marii Klaudii Niklewiczówny VSM, <<https://klauzura.katolik.pl/xhtml/inne/27032011/zyciorys/>>, dostęp: 15.12.2019; Encyklopedia medyków Powstania Warszawskiego, <<https://lekarzepowstania.pl/osoba/maria-niklewiczowna/>>, dostęp: 15.12.2019.

¹⁴ 23.01.1945 r. pierwsze siostry wracają do Warszawy, Relacja Marii Niklewiczówny (s. Maria Klaudia), <www.lekarzepowstania.pl>, dostęp: 15.12.2019. Archiwum Historii Mówionej, Muzeum Powstania Warszawskiego (dalej: AHM MPW) – M. M. T. Siąkowska.

AK organizował przeszkolenie pielęgniarskie siostr i uczennic tajnych kompletów¹⁵. Uzgodniono, iż punktem opatrunkowym na Gęstej kierować będzie s. Edwarda (dr Zofia Wojno) – okulistka¹⁶. Przy punkcie miał stacjonować jeden patrol sanitarny, złożony z pięciu siostr urszulanek. Siostry dodatkowo gromadziły środki opatrunkowe, leki, narzędzia i sprzęt medyczny. Przygotowywały sale dla chorych, bieliznę i pościel. Nocami szyły biało-czerwone opaski dla powstańców¹⁷.

1 sierpnia punkt opatrunkowy w „Szarym Domu” przekształcony został w szpital. Sale urządzono w trzypokojowych mieszkaniach z łazienką usytuowanych od ulicy Dobrej. Wraz z natężeniem ataków niemieckich musiały zabezpieczyć okna deskami, siennikami oraz materacami, aby ochronić pacjentów przed spadającymi odłamkami i tynkiem. W początkach września ranni przeniesieni zostali do piwnic. Opiekę nad chorymi sprawowało 5 siostr urszulanek oraz sześciuosobowy patrol harcowski. Całością kierowała dr Z. Wojno, w razie potrzeby pomagali lekarze z innych punktów. Do szpitala zgłaszali się przede wszystkim pacjenci z problemami ocznymi. Przychodzili z najdalszych miejsc dzielnicy, co powodowało, iż placówka stale była przepelniona, wykonywano w niej zabiegi chirurgiczne, z biegiem czasu w coraz trudniejszych warunkach, pod koniec sierpnia bez wody i prądu, wykorzystując do tego celu świeczki, a do bardziej precyzyjnych operacji używano latarek elektrycznych. Po przyjęciu rannych ze szpitala z Chmielnej warunki stały się jeszcze trudniejsze. Brakowało praktycznie wszystkiego – opatrunków, pościeli, kalorycznych posiłków¹⁸.

W „Szarym Domu” siostry prowadziły również kuchnię Rady Głównej Opiekuńczej dla żołnierzy i ludności cywilnej. Codziennie wydawano przeszło 1500 porcji zupy oraz około 900 śniadań i kolacji. Potrawy gotowano z mąki i kaszy, brakowało warzyw i mimo że posiłki były monotonne, wydawano je regularnie do końca walk, podobnie jak chleb. Aby zaspokoić zapotrzebowanie, siostry wypiekały pieczywo na trzy zmiany. Kuchnię prowadziły siostry Urszula Werle i Agnieszka Kulaszewicz¹⁹. Udzielano także pomocy duchowej – wspólne msze święte, modlitwy, rekolekcje, spowiedź, śpiewy oraz uczestniczenie w obrzędzie grzebania zmarłych.

¹⁵ Na terenie placówki prowadziło tajne komplety Liceum Pedagogiczne, Roczny Kursu Nauczycielski, Uniwersytet Warszawski i Wolna Wszechnica Polska. Mieszkała tu również główna organizatorka i komendantka WSK. Jej sekretarkami były dwie siostry urszulanki. Szare Urszulanki, 1974, s. 502; Krupecka, 2013, s. 3.

¹⁶ Biogram Zofii Wojno, <<https://lekarzpowstania.pl/osoba/zofia-wojno/>>, dostęp: 9.09.2019.

¹⁷ Szare Urszulanki, 1974, s. 502–504.

¹⁸ Archiwum Krajowego Biura Informacji i Poszukiwań PCK (dalej AKBIP PCK), sygn. L. 314. AHM MPW – Maria Stefania (siostra Andrzeja) Górska. Szare Urszulanki, 1974, s. 505–506.

¹⁹ Siostry zajmowały się wypiekami chleba dla bloku przez całą okupację. Prowadziły też wypiek gatatów (herbatników) dla partyzantów. Szare Urszulanki, 1974, s. 502, 506; De Michelis, Rudniewska, 1994, s. 90. Powstanie Warszawskie to nie tylko opieka kapelanów. Zapomniane zakony żeńskie w walce o Warszawę, <<https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,39129,powstanie-warszawskie-tynie-tylko-opieka-kapelanow-zapomniane-zakony-zenskie-w-walce-o-warszawe.html>>, dostęp: 9.09.2019.

Należy tutaj również wspomnieć o czterech siostrach zgromadzenia: Teresie Bagińskiej, Amelii Ostoja-Chodakowskiej, Dolores Husmu Deymer i postulantce Jadwidze Frankowskiej, które zginęły w pierwszych godzinach powstania, wybiegając z noszami do rannych. Ratując postrzelonych zostały obrzucone granatami z budynków Uniwersytetu Warszawskiego²⁰.

Praktycznie od 4 sierpnia działała druga placówka urszulańska przy ul. Tamka 30, będąca punktem sanitarnym zgrupowania „Krybar”, ale również schroniskiem dla bezdomnych i pogorzalców. Urządzona była początkowo w dwóch salach, ale w miarę przybywania rannych anektowano kolejno sypialnie, świetlicę oraz piwnice. Siostry oddawały pacjentom swoje pomieszczenia, także swoją pościel, później otrzymywano ją ze zbiórek społecznych. Do punktu przybywało coraz więcej potrzebujących, ze zbombardowanych i palonych szpitali, zasypanych, a pod koniec sierpnia zaczęli pojawiać się powstańcy ze Starówki. Przyjmowano wszystkich, lżejsze i cięższe przypadki, ludzi z amputowanymi kończynami, postrzałami płuca, głowy, brzucha oraz ze schorzeniami żołądkowo-jelitowymi, zapaleniem oskrzeli i płuca, nerwicami a także przypadki zawałów mięśnia sercowego²¹. Jednym z chorych był również żołnierz niemiecki. Pacjentów było tak wielu, że nie nadążano z udzielaniem pomocy. Ciągłe było słycać prośby o wodę, którą przynoszono z sąsiedniego domu, z narażeniem życia. Opieką nad chorymi kierowała siostra Urszula Szczurek, administrację całego szpitala objęła siostra Augustyna Szczepańska, lekarzem był natomiast dr Jerzy Rowiński, „Doktor Jurand” (internista)²².

Podobnie jak miało to miejsce w „Szarym Domu”, również i na Tamce siostry zorganizowały kuchnię dla potrzebujących, pogorzalców, uciekinierów z innych dzielnic. Trzy razy dziennie wydawano około 600 posiłków, w tym około 100 dla oddziału powstańczego. Siostry żywiły również pracowników pobliskiego warsztatu samochodowego, którzy budowali m.in. samochód pancerny „Kubus”. Pod koniec sierpnia liczba żywnionych wzrosła do około tysiąca, w tym: dziesięć siostr urszulanek, ksiądz kapelan Jan Wosiński, sześćdziesięcioro dzieci, czterdziestu rannych i pięćdziesięciu bezdomnych, przygarniętych przez siostry. Gotowaniem i wydawaniem posiłków zajmowały się siostry Bogdana Abramczyk i Emanuela Brysik, zaopatrzeniem siostra Augustyna Winnicka²³.

Oprócz pomocy medycznej i żywieniowej w punkcie można było otrzymać pocieszenie duchowe. W kaplicy organizowano msze święte, śpiewy, odmawiano modlitwy,

²⁰ W grupie tej była jeszcze siostra patrolowa Janina Płaska, która została ciężko ranna. Urbanek, 1988, s. 107–108.

²¹ AKBIP PCK, sygn. L. 312, 326, 347.

²² Archiwum Sióstr Urszulanek (dalej: ASU), Placówka urszulańska na Tamce, k. 2; ASU, Siostra Augustyna Szczepańska, Dom Serca Jezusowego Urszulanek. Warszawa Tamka 30, k. 12–13; Rowiński, 2017, s. 87, 96.

²³ ASU, Placówka urszulańska na Tamce, k. 1–2; ASU, Siostra Augustyna Szczepańska, Dom Serca Jezusowego Urszulanek. Warszawa Tamka 30, k. 10–11.

różaniec, prowadzono rekolekcje²⁴. Wraz z upadkiem Powiśla siostry musiały opuścić swoje placówki. 24 września z całym ocalałym dobytkiem domu głównego udały się przez Pruszków do domu zgromadzenia w Milanówku. Siostry z Tamki 30 opuściły dom 26 września wraz z wychowankami i po krótkim pobycie w Ożarowie, wyjechały z młodzieżą do domu w Zakopanem na Jaszczurówce²⁵.

Zmartwychwstanki

Siostry zmartwychwstanki miały w Warszawie trzy placówki, z czego dwie odegrały podczas powstania szczególną rolę²⁶. Pierwszym był dom macierzysty zgromadzenia, zwany Twierdzą Zmartwychwstanek, usytuowany na Żoliborzu. Drugi znajdował się w Śródmieściu przy ulicy Mokotowskiej 55 i był bursą dla dziewcząt prowadzoną przez siostry, nieprzerwanie od 1909 roku. Jeszcze przed powstaniem, Komenda AK Obwodu Śródmieście uzgodniła z przełożoną s. Cecylią Jasińską sprawę organizacji kuchni polowej dla powstańców. Siostry zgodziły się gotować zupy dla 1000 powstańców. Nie było jeszcze wówczas mowy o zorganizowaniu szpitala polowego. Powstał spontanicznie, 1 sierpnia wydano rozkaz o urządzeniu szpitala, a już wieczorem przyjęto pierwszego rannego. Siostry zmartwychwstanki oddały na potrzeby szpitala całe urządzenie internatu wraz z łózkami, pościelą, bielizną, całym sprzętem gospodarczym oraz żywnością, zgromadzoną na potrzeby internatu na nowy rok szkolny. W późniejszym okresie, gdy przybywało coraz więcej rannych, pościel, bieliznę, ręczniki i inne niezbędne sprzęty dostarczali mieszkańcy okolicznych kamienic. Całe zaplecze gospodarcze i administracyjne objęły siostry zmartwychwstanki. Dyżurowały przy furcie, w kancelarii (s. Jadwiga Grzybowska), zajmowały się szyciem i reperacją bielizny (s. Mechtylda Czajkowska), nosiły wodę oraz gotowały posiłki (s. Filipina Olejniczak i s. Anna Staśkiewicz). Jedynie pranie bielizny szpitalnej przejęły siostry ze Zgromadzenia Franciszkanek od Cierpiących z Wilczej²⁷.

Szpital posiadał pięćdziesięciołóżkowe sale na pierwszym i drugim piętrze. Na pierwszym piętrze znajdowała się sala operacyjna, wyposażona m.in. w autoklaw do sterylizacji i lodówkę. Sprzęt i narzędzia chirurgiczne dostarczyli lekarze ze swoich prywatnych gabinetów, dr Michał Masiukiewicz przekazał nawet aparat rentgenowski. Leki i środki opa-

²⁴ ASU, Siostra Augustyna Szczepańska, Dom Serca Jezusowego Urszulanek. Warszawa Tamka 30, k. 9, 11–12.

²⁵ Szczepańska Irena, s. M. Augustyna od Krzyża, <<https://urszulanki.pl/index.php/indeks-litera-s/1679-szczepaska-irena-s-m-augustyna-od-krzyza>>, dostęp: 15.12.2019.

²⁶ Pierwsza placówka tzw. Schron przy ulicy Chłodnej 35. Podczas okupacji funkcjonował tam tajny, żeński akademik i przytulisko dla zbiegłych Żydów. W początkach sierpnia siostry przedostają się do Zakładu św. Anny. Machowska, 2005, s. 123.

²⁷ W Zakładzie była tylko jedna kuchnia, w której gotowano posiłki dla powstańców, szpitala, sióstr oraz wyjaławiano narzędzia chirurgiczne. Mistecka, 1980, s. 34–36; Archiwum Sióstr Franciszkanek od Cierpiących (dalej AFC), A. Chobotko, k. 3; AHM MPW – J. Kowalczevska.

trunkowe ofiarował mgr Dowgielewicz, w późniejszym czasie pobierano je z pobliskich aptek i magazynów²⁸.

Personel szpitala składał się z 27 lekarzy dochodzących, w tym 5 chirurgów, 4 internistów oraz lekarzy innych specjalności m.in. ginekologa i rentgenologa. Komendantem szpitala został dr Józef Hochzinger „Moszczyński”, zastępcami dr Danuta Latinek-Ciążyńska „Klara” (internista) i dr Alojzy Maciejowski (chirurg). Za piętnastoosobowy personel pielęgniarsko-pomocniczy odpowiadała Wanda Jaskólska „Iza”. Były wśród nich 4 siostry zakonne – franciszkanki: Antonina Chobotko, Edwarda Gołębiowska, Henryka Kawczyńska i Janina Trzaskowska oraz jedna siostra zmartwychwstanka Paula Zuber oraz 10 sanitariuszek, w tym siostra Eustachia Łapińska (zmartwychwstanka)²⁹.

Szpital Mokotowska 55 przeznaczony był przede wszystkim dla walczących żołnierzy. Stanowili oni 70% stanu ogólnego, resztę uzupełniali cywile oraz 11 żołnierzy niemieckich, którymi opiekowała się franciszkanka A. Chobotko³⁰. Ogółem od 2 sierpnia do 2 października przyjęto w placówce 749 osób. Przede wszystkim były to ciężkie przypadki – rany klatki piersiowej, kończyn dolnych, głowy, brzucha, złamania postrzałowe oraz oparzenia. Z tego też względu śmiertelność w szpitalu sięgała 30%³¹.

Początkowo w placówce panował względny spokój, zabezpieczano jedynie okna workami piasku. Od połowy sierpnia coraz silniejszy ostrzał, bombardowania spowodowały konieczność przeniesienia rannych do suteren i piwnic kamienic przy Mokotowskiej 51/53. Jednak brak światła i świeżego powietrza powodował rozwój procesów gnilnych, utrudniających gojenie ran. Coraz trudniej operowało się rannych, przy stale sypiącym się tynku i ogłuszającym huku pocisków. Dodatkowo pojawiły się coraz większe problemy z wodą i żywnością. O ile w początkach powstania pacjenci otrzymywali zupełną zawartością ziemniaków, jarzyn, niekiedy mięsa, to pod koniec września stałym składnikiem była tylko pszenica. Pomimo wielkich problemów aprowizacyjnych siostry codziennie przygotowywały posiłki dla około 1500 powstańców, ubogich i uciekinierów z innych dzielnic³².

Mimo że siostry zmartwychwstanki nie były profesjonalnie przygotowane do pracy pielęgniarskiej (oprócz s. Pauli Zuber) to starały się wspierać rannych na inne sposoby. Były salowymi, opiekunkami, pocieszycielkami, wspierały modlitwą, dodawały otuchy,

²⁸ AFC, A. Chobotko, k. 2; Mistecka, 1980, s. 35. Małgorzata Miłodrowska przyniosła do szpitala ze swojego gabinetu: jałowe opatrunki, denaturat, umywalkę i stolik. Por. Kopf, 2004b, s. 108. Firma Olszewski dostarczyła placówce narzędzia chirurgiczne. Por. Wielka Ilustrowana, 2005, t. 2, s. 377.

²⁹ Mistecka, 1980, s. 107; Machowska, 2005, s. 124.

³⁰ Wywiad z s. A. Chobotko.

³¹ AKBIP PCK, syg. L. 397. W szpitalu utworzono oddział dla poparzonych, prowadził go p.o. lekarza Jerzy Dubrowski „Doktor Wnuk”. Współpracował z salą dla poparzonych w Punkcie Opatrukowym przy Szopena 5. Por. Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego, 2005, t. 2, s. 378. Siostra franciszkanka A. Chobotko we wspomnieniach napisała, że przez szpital przewinęło się około 2000 osób, co wydaje się prawdopodobne, doliczając wizyty ambulatoryjne i zapisane w księdze wizyty pacjentów już po zakończeniu działań zbrojnych. Por. AFC, A. Chobotko, k. 3.

³² Mistecka, 1980, s. 41, 43.

a siostra Immaculata Mochlińska widząc muchy dokuczające rannym, robiła dla nich nawet wachlarze z bibułki. Siostry wraz z personelem uczestniczyły też we mszach świętych, przystępowano do sakramentów, wspólnie śpiewano pieśni „Kiedy ranne wstają zorze” czy „Wszystkie nasze dzienne sprawy”³³.

Franciszczanki Rodziny Marii

W diecezji warszawskiej w latach okupacji pracowało 281 sióstr franciszkanek w 21 domach zakonnych³⁴, które pracowały w szkołach, zakładach wychowawczych dla sierot, ochronkach, bursach, domach dla starców, zakładzie dla paralityków i domu dla księży emerytów³⁵. Znaczny zastęp zakonnice zasilił również służbę medyczną podczas Powstania Warszawskiego. Matka przełożona Matylda Getter³⁶ już przed rozpoczęciem walk wyraziła zgodę na utworzenie szpitala przy ul. Hożej 53, w domu prowincjonalnym. Wsparcia w tych działaniach udzielili siostrom: dr Edward Dreszer „Bogusz” (chirurg), dr Gustaw Nowotny „Wiktor” (chirurg), dr Stefan Kwieciński „Władysław” (chirurg) i dr Tadeusz Nowakowski „Wojtek” (pediatra–internista). Placówka zajęła pomieszczenia internatu dla dziewcząt, które wcześniej odesłano do rodziców i do innych zakładów. Klasztor mieścił się w drewnianych budynkach i już po pierwszych pożarach, 4 sierpnia, podjęto decyzję o przeniesieniu pacjentów, personelu i sprzętu na ul. Poznańską 11³⁷.

Franciszczanki udostępniły powstańcom i ludności cywilnej wszystko, co miały, także swoją kaplicę urządzoną w piwnicy. Mieszkańcy zbierali się na wspólne modlitwy, śpiewy, odbywały się tam również śluby powstańcze. 12 sierpnia zorganizowano uroczystość ślubną dwojga studentów medycyny Róży Nowotnej i Jana Walca, pracujących w Głównym Punkcie Opatrunkowym Poznańska 11. Przyjęcie weselne zorganizowały franciszczanki, podając kanapki z nasturcją, a komendant szpitala przesłał butelkę czerwonego wina. Śluby błogosławił ks. kapelan Adam Śniechowski³⁸. Ksiądz kapelan wraz z ks. Jaku-

³³ We wspomnieniach pojawia się słowo pióropusz. Mistecka, 1980, s. 37; AFC, A. Chobotko, k. 3–4.

³⁴ W prowincji warszawskiej natomiast były 404 siostry w 44 domach. Frącek, 1981, s. 39, 46.

³⁵ Frącek, 1981, s. 172, 185, 202, 236, 244.

³⁶ Matylda Getter zwana Matusią. Podczas okupacji założyła 20 sierocińców i ukrywała w placówkach prowadzonych przez Zgromadzenie i zaprzyjaźnionych rodzinach około 700 Żydów, zwłaszcza dzieci. W chwili wybuchu powstania miała 74 lata i była po zawale. Frącek, 1981, s. 27, 288. Zob. też: Przy domu sióstr franciszkanek w Warszawie powstanie Muzeum Ratowania Dzieci Żydowskich, <<https://dzieje.pl/aktualnosci/przy-domu-siostr-franciszkanek-w-warszawie-powstanie-muzeum-ratowania-dzieci-zydowskich>>, dostęp: 30.12.2019.

³⁷ Doktor Dreszer kierował także Głównym Punktem Opatrunkowym batalionu „Zaremba–Piorun” przy ul. Poznańskiej 11. W domu przy Hożej 53 miał też siedzibę komendant VII Obwodu AK „Obroża” ppłk Kazimierz Krzyżak „Kalwin”. Frącek, 1981, s. 282; Kulesza–Kurowska, 2003, s. 42.

³⁸ Obrączki wycięto z łożyska karabinu maszynowego. Jednym z prezentów była woda do mycia. Zob.: Dobrowolska, 2009, s. 24. Niekiedy były też kanapki z cieniutkimi plasterkami pomidora. Zob. też: AHM MPW – M. Kucenty, B. Madejski.

bem Przewoźnym udzielali również posługi duchowej. Odwiedzali rannych w szpitalach, odprawiali nabożeństwa żałobne na cmentarzu powstańczym, utworzonym na dziedzińcu klasztornym przy figurce św. Józefa³⁹.

Siostry prowadziły też kuchnie, wydawały codziennie ponad 1000 posiłków z zapasów własnych zgromadzonych przed powstaniem i produktów zmagazynowanych przez VII Obwód AK „Obroża”⁴⁰. Gdy wyczerpały się rezerwy, robiono sałatki z liści buraków, naci marchwi i pietruszki. Siostra Benigna Skórska wypiekała przez całe dni chleb. Franciszkańki regularnie udawały się do piwnic i schronów, aby przebywającym tam wycieńczonym dzieciom i starcom dostarczyć trochę żywności. Po upadku powstania, żołnierze zgrupowania „Zaremba–Piorun” udający się do niewoli otrzymywali od sióstr paczkę żywnościową, w której znalazł się kawałek chleba i boczek⁴¹.

Szarytki

Największą liczbę sióstr zakonnych miało Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia. W samej Warszawie, podczas okupacji było 921 sióstr w 24 domach⁴². Prawie wszystkie warszawskie szpitale zatrudniały siostry szarytki. W Obwodzie Śródmieście siostry obsadziły Szpital Dziecięcy przy ulicy Kopernika 43, Szpital Dzieciątka Jezus przy ulicy Lindleya 4 oraz Szpital Oftalmiczny przy ulicy Smolnej 8⁴³.

Ponad 100 sióstr znajdowało się w Domu Centralnym przy ul. Tamka 35. Na prośbę władz powstańczych, siostry urządziły szpitalik dla rannych powstańców na 20–30 łóżek. Początkowo znajdował się w jadalni obok domu głównego, w miarę napływu coraz większej liczby rannych i chorych, wygospodarowano salę w budynku głównym, obok kaplicy. W punkcie udzielano pomocy powstańcom, ale także ludności cywilnej. Siostry zajmowały się lżejszymi przypadkami, cięższe kierowano do lepiej wyposażonych szpitali na ulicę Kopernika lub Pierackiego. Opiekę lekarską sprawowała dr Apolonia

³⁹ Paszkiewicz, 1994, s. 267; Frącek, 1981, s. 283.

⁴⁰ Kuchnię prowadziła s. Aniceta Kwitowska. Do 9.10.1944 r. prowadziły też kuchnię dla szpitala powstańczego przy ul. Poznańskiej. Frącek, 1981, s. 250; Kulesza–Kurowska, 2003, s. 42.

⁴¹ Siostra Marcela Bobińska zaopatrywała zgromadzenie w niezbędne produkty. Gdy upadek powstania stał się oczywisty, matka Getter kazała zabić klasztorną świnkę. Frącek, 1981, s. 255, 283. Klasztory w Powstaniu Warszawskim: „reduta” Rodziny Marii – Hoża 53, <<https://www.niedziela.pl/artukul/44278/Klasztory-w-Powstaniu-Warszawskim>>, dostęp: 30.12.2019.

⁴² Jurczak, 2000, s. 52.

⁴³ W obwodzie Śródmieście siostry zatrudnione były również w Domu Wychowawczym im. Wincenego a Paulo, Ordynacka 4, Zakład dla Dziewcząt pw. M. B. Loretańskiej, Czerniakowska 47 i Dom Matki i Dziecka im. Boduena, Nowogrodzka 75. Poza Śródmieściem siostry zatrudnione były w: Szpitalu Wolskim pw. św. Feliksa, Płocka 26; Szpitalu zakaźnym pw. św. Stanisława Kostki, Wolska 37; Szpitalu Dziecięcym Karola i Marii, Leszno; Szpitalu Jana Bożego, Bonifraterska; w Zakładzie św. Ludwika, Nowolipki 52; w Przytułku św. Franciszka Salezego; w Zakładzie pw. Trzech Króli przy Ogrodowej i Chłodnej i w Domu pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, Opaczewska 38. Machowska, 2005, s. 138–144.

Śluskowska–Demant wraz z szarytkami siostrami: Józefą Seipp, Janiną Machowczyk, Marią Sidor oraz kucharką s. Stanisławą Szołuch⁴⁴.

Od pierwszych dni powstania do 6 września siostry rozdawały mleko dzieciom i niemowlętom, co było możliwe, ponieważ w gospodarstwie znajdowało się 6 krów. Początkowo każde dziecko otrzymywało 200 gramów mleka, ale potem racje były mniejsze, co spowodowane było narastającym brakiem paszy dla zwierząt. Jednocześnie starszym dzieciom wydawano po dwa jabłka i tyleż pomidorów, aby zabezpieczyć je przed awitaminozą. Ludności rozdzielano też jarzyny, które zbierały siostry z narażeniem życia, pod ostrzałem, z klasztornego ogródka. Dla własnych potrzeb oraz dla powstańców z Elektrowni piekły również chleb, a w kuchni gotowano zupę. Brakowało ziemniaków, ale początkowo pod dostatkiem było kiszzonej kapusty, płatków owsianych, słoniny i jarzyn. Wszyscy stali mieszkańcy domu otrzymywali trzy, a potem tylko dwa razy dziennie porcję zupy⁴⁵.

5 sierpnia chorzy i personel Szpitala Oftalmicznego uciekając przed Niemcami przedostali się przez otwór w ogrodowym murze. Czterdziestoosobowa grupa chorych i lekarze Helena Narbutt, Janina Juraszyńska, Apolonia Śluskowska–Demant wraz z dyrektorem Władysławem Melanowskim, ośmioma siostrami szarytkami i sprzętem, który udało się uratować, wprowadzili się na Tamkę. 10 sierpnia część chorych wraz z lekarzami przeszło na ulicę Pierackiego 10 (dziś Foksal) do gmachu Konsulatu Japońskiego, gdzie urządzono szpital, korzystając ze sprzętu wyniesionego wcześniej z Instytutu Oftalmicznego⁴⁶.

W planach powstańczych Szpital Dzieciątka Jezus miał pełnić funkcję szpitala chirurgicznego. Dobrze zaopatrzony, z prawie tysiącem łóżek, gdzie w stałym pogotowiu znajdowały się trzy zespoły operacyjne. Ze względu jednak na znajdującą się w pobliżu strategiczną arterię komunikacyjną, pilnie kontrolowaną przez Niemców, dostęp do szpitala był utrudniony. Patrole sanitarne napotykały na silny ogień nieprzyjaciela utrudniający dostarczenie do placówki rannych. Jedynie nielicznym udało się przedostać, a mimo to personel miał pełne ręce roboty. Już 1 sierpnia przyjęto dziewięciu pacjentów z postrzałami brzucha, płuc, głowy oraz kończyn dolnych i górnych. Wydaje się, że była to przede wszystkim ludność cywilna. Przemawia za tym chociażby wiek powyżej 30 lat⁴⁷. Siostry miłosierdzia pracowały po 24 godziny, jedynie w nocy, gdy było spokojnie, udawały się w zaciszne miejsce na 2–3 godzinny odpoczynek. Kładły się w ubraniu, zwykle na podłodze, niekiedy na materacach, siennikach czy stołach. Żywiły się podobnie jak chorzy, rano zupa z płatków owsianych, na obiad pęczak, wieczorem kasza jaglana.

⁴⁴ Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Warszawie. Relacje sióstr miłosierdzia (dalej ASMW–E), Przeżycia ze św. Kazimierza, k. 1; Jurczak, 2000, s. 191–192.

⁴⁵ ASMW–E, Relacja J. Ozon. Meldunek 56 Wydziału Kolportażu BIP z 8.08.1944 o organizacji życia ludności cywilnej Powiśla, 1974, t. 2, s. 77; Bednarczyk, 1994, s. 128; Jurczak, 2000, s. 190–191.

⁴⁶ Jurczak, 2000, s. 192.

⁴⁷ Poza jednym przypadkiem szesnastoletniej dziewczyny, wszyscy mieli powyżej 30 lat, jeden 52, a kolejny 64 lata, AKBIP PCK, syg. L. 85; Miętkiewska, 1994, s. 149.

Chleba nie było przez cały miesiąc⁴⁸. Według słów s. Józefy Słupiańskiej, przebywającej na oddziale laryngologicznym, na śniadanie podawano czarną kawę, chleb z marmoladą z czerwonych buraków. Na obiad natomiast krupnik z kaszy pokraszonej robakami, do tego kartofle i brukiew⁴⁹. Stale pogarszały się też warunki w placówce, brakowało wody, prądu, pożywienia. 13 sierpnia do szpitala wtargnęły oddziały RONA i ostatecznie ustała możliwość przyjmowania rannych powstańców. Opatrywano jedynie żołnierzy niemieckich. 26 sierpnia polski personel otrzymał rozkaz opuszczenia szpitala wraz z chodzącymi pacjentami. Najciężej chorzy i ranni ewakuowani zostali dopiero w październiku⁵⁰.

Ostatni śródmiejski szpital w którym pracowały siostry szarytki znajdował się przy ulicy Kopernika 43. Co prawda placówka przeznaczona była dla dzieci, ale dobrze zaopatrzona w sprzęt, środki opatrunkowe i leki, miała służyć batalionowi „Gustaw”. W chwili wybuchu walk znajdowało się w niej sześćdziesięcioro dzieci, później ze szpitala na Siennej przyniesiono jeszcze 30–40 niemowląt. Dwie sale dla rannych zorganizowano na pierwszym piętrze, przenosząc dzieci do piwnicy, układając mniejsze po dwoje do łóżeczka. Małymi pacjentami zajmowali się doktorzy pediatrzy: Remigiusz Stankiewicz, Tadeusz Chrapowicki „Józef”, Wacław Gąsecki wraz z siostrami m.in. s. Lucyną Reszczyńską⁵¹. Dorosłych pacjentów leczyli zaprzysiężeni w AK doktorzy chirurdzy: Zbigniew Tabeński „Łada” i Stefan Żagliński „Stefan”. Oprócz powstańców w szpitalu znajdowały się także rodziny personelu oraz ranni Niemcy⁵². To oni uratowali personel, kiedy 6 sierpnia wtargnęli na teren Niemcy, informując ich o dobrym traktowaniu i udzielaniu fachowej opieki. Doktor Andrzej Zaorski „Andrzej”, wówczas student medycyny wspominał, że przez pierwsze dni po wybuchu powstania, operacje trwały bez przerwy, zajęte były wszystkie 60 łóżek, nie brakowało jeszcze leków, ani materiału opatrunkowego, które zapobiegliwie siostry szarytki trzymały na strychu. Używane bandaże ponoć miały napisy japońskie, więc prawdopodobnie pochodziły z początków wieku, z okresu wojny rosyjsko-japońskiej. Często po wykonanym zabiegu pacjentów przenoszono do mniejszych placówek, m.in. na Konopczyńskiego 3. Pod koniec sierpnia personel nie był już w stanie sprostać obowiązkom. Lekarze stale operowali, pielęgniarki myły, karmiły, podawały leki. Ale zaczęło brakować środków opatrunkowych oraz potrzebnych leków. Coraz częściej zdarzało się, że ranni nie mieli zmienianych opatrunków, a w ropiejących ranach zagnieżdżały się „robaki”⁵³.

⁴⁸ ASMW–E, Relacja s. Haliny Wanat.

⁴⁹ AHM MPW – Józefa Słupiańska.

⁵⁰ Siostra szarytka Helena Miętkiewicz twierdzi, że Ukraińcy weszli 15 sierpnia. Miętkiewska, 1994, s. 149–150; Jurczak, 2000, s. 230; Bayer, 1985, s. 185.

⁵¹ Siostra Lucyna Reszczyńska 1916–2019, <<http://www.wmpp.org.pl/pl/92-ii-wojna-swiatowa/546-s-lucyna-reszczyńska.html>>, dostęp: 15.12.2019.

⁵² Podobno ranni Niemcy prosili nawet swoich kolegów, aby mogli pozostać w polskim szpitalu. AHM MPW – J. Hajzik, W. Klein; ASMW–E, Relacja s. M. Fułek i L. Reszczyńskiej; Jak traktujemy, 1944, s. 3.

⁵³ AKBIP PCK, L. 295. Wywiad z A. Zaorskim 24.09.2005; Relacja ustna W. Paczkowskiej, 1995.

Pacjenci i personel korzystali ze zgromadzonych w szpitalu zapasów żywności. Chleb dostarczała powstańcza piekarnia. Od początku bardzo oszczędzano wodę, przeznaczając ją głównie do gotowania posiłków. Natomiast pacjenci byli myci w tej samej wodzie, co sprzyjało rozwojowi czerwonki wśród chorych i personelu. Z braku odpowiednich warunków sanitarnych i wyżywienia umierały niemowlęta. I to mimo, że siostry szarytki przynosiły nocami z domu generalnego mleko. Pod koniec sierpnia sytuacja aprowizacyjna była coraz trudniejsza. Podstawowym posiłkiem była kasza. Czasem udało się zdobyć mięso, najczęściej końskie. Po owoce czy ziemniaki wyruszały siostry do pobliskich ogródków, mimo ostrzałów oraz spadających bomb⁵⁴.

Po opanowaniu przez Niemców Powiśla sytuacja chorych wyraźnie się pogorszyła. Silny ostrzał spowodował konieczność zabezpieczenia okien frontowych workami z piaskiem. Siostry zakonne mogły opiekować się tylko dziećmi. Nie wolno im było zajmować się rannymi leżącymi na pierwszym piętrze. A ci gorączkujący cierpieli nocami przede wszystkim z braku wody, chorzy na czerwonkę, zanieczyszczali się, gdyż nie miał kto podać im basenów⁵⁵. 23 września nastąpiła ewakuacja osiemdziesięciorga dzieci do Grodziska Mazowieckiego, a następnie do Bukowiny Tatrzańskiej.

Siostry Franciszki od Cierpiących

Bezhabitowe zgromadzenie sióstr franciszkanek⁵⁶ na terenie Śródmieścia dysponowało trzema własnymi placówkami. Pierwszą z nich był dom macierzysty, mieszczący się przy ul. Wilczej 7. W chwili wybuchu powstania przebywało w nim 50 sióstr. Większość z nich aktywnie włączyła się do pomocy. Budowały barykady, zabezpieczały budynek przed ostrzałem, układając w oknach worki z piaskiem czy zamurując otwory okienne. Siostry Urszula Bielawska, Marianna Domino, Wanda Łupińska, Maria Kulesza i Czesława Kozioł, codzienne przygotowywały około 150 posiłków dla wojska i ludności cywilnej. W domu zorganizowano również pokój dla przebywających w okolicy łączniczek, gdzie dziewczęta mogły wypocząć, umyć się i wyspać w prawdziwych łózkach. Udostępniano również pomieszczenia dla potrzebujących, pogorzalców, których z każdym dniem było coraz więcej. W miarę możliwości siostry przekazywały uszkodzonym ubrania, bieliznę, skarpetki, buty oraz przedmioty niezbędne w codziennym życiu. W kaplicy Matki Bożej Nieustającej Pomocy nieustannie wznoszono indywidualne modlitwy, błagania, odprawiane były msze święte, udzielano spowiedzi i komunii świętej, spotykano się na wspólnym odmawianiu różańca, śpiewach. Ksiądz kapelan Antoni Kwieciński kilka razy udzielał ogólnego roz-

⁵⁴ Strzemieczna, 2013, s. 66–67.

⁵⁵ ASMW–E, Relacja s. L. Reszczyńskiej.

⁵⁶ Zgromadzenie powstało w 1882 r. w Warszawie. Jej założycielami byli o. Honorat Koźmiński, kapucyn i s. Kazimiera Gruszczyńska. Celem zgromadzenia była praca wśród chorych i cierpiących w szpitalach i domach prywatnych. Woźniak, 1989, s. 97.

grzeszenia⁵⁷. Odbył się tam również jeden ślub powstańczy. 7 września związek małżeński zawarli Jan Nowak Jeziorański z Jadwigą Wolską, łączniczką „Gretą”⁵⁸.

W drugiej połowie września warunki aprowizacyjne były coraz gorsze. Głód zaczynał dawać się coraz częściej we znaki. Wydzielano już nawet suchary z czarnego chleba. Posiłki stały się coraz bardziej monotonne. Na śniadanie i kolacje podawano kubek niby herbaty, z karmelu czy marchwi z sacharyną, trzy kromki czarnego suchara. Na obiad „zupa mąką zaklepana, na jarzynę kasza sucha tzw. pieluszka, gorzka z ostrymi plewami”. Ale dla szczególnych gości, podobno, siostry miały nawet w tych trudnych chwilach prawdziwą zupę, białe pieczywo, herbatę i kawę⁵⁹.

Franciszczanki przygotowywały materiał opatrunkowy, a także prowadziły centralną pralnię dla okolicznych punktów i szpitali. Wodę do gotowania i prania przynosiły z narażeniem życia, pod ostrzałem, z podwórek pobliskich kamienic. Spontanicznie zorganizowały również ambulatorium i niewielki punkt opatrunkowy dla ludności cywilnej i walczących żołnierzy, w którym pracowały siostry: Małgorzata Helena Grajewska „Malta”, Helena Filomena Rewkowska „Wojtek”, Agata Bratkowska, Józefa Kaczmarska, Feliksa Maksińska. Placówkę nadzorował dr Stefan Kwieciński „Władysław”⁶⁰. Około 15 sierpnia dołączyła, przybyła z „Sanatorium” św. Józefa, siostra dr Konstancja Kulejewska⁶¹. Trafiali tutaj ciężiej lub lżej ranni pacjenci, dorośli i dzieci. Nie wszystkim udało się pomóc. W ostatniej drodze również towarzyszyły siostry, wynosząc owinięte w prześcieradła zwłoki, na skwer przy ul. Mokotowskiej. Należy tutaj dodać, iż siostry przyjęły grupę czterdziestu rannych powstańców przybyłych ze Starego Miasta⁶². Pod koniec powstania, 18 sióstr franciszczanek opuściło dom przy Wilczej i rozpoczęło pracę w Szpitalu Dzieciątka Jezus, a następnie z ludnością cywilną opuściły miasto, udając się do Piastowa i Milanówka. 7 października w podobną drogę udała się kolejna grupa sióstr z Wilczej. Dziewięć sióstr wraz z dr. Kwiecińskim zatrzymało się w Chojnatach. Na Wilczej pozostały jedynie trzy siostry, do pilnowania pozostawionego majątku.

Drugą placówką w której pracowały siostry franciszczanki był niewielki Zakład Położniczo-Ginekologiczny „Macierzyństwo”, zlokalizowany przy ul. Hożej 76⁶³. Opiekę nad

⁵⁷ AFC, W. T. Kuroczycka, k. 2. M. Gajewska, k. 14, 19. B. Czerwińska, b. p.

⁵⁸ Zob. też AHM MPW – E. Zaremba.

⁵⁹ AFC, S. C. Wiznerowicz, k. 14. Może tu chodzić o tzw. zupę pluj, gotowaną z jęczmienia, wcześniej mielonego w młynku do kawy. Nazwa od ostrych łupin jęczmienia, które trzeba było wypluwać podczas jedzenia.

⁶⁰ Doktor Stefan Kwieciński był lekarzem Punktu Opatrunkowej przy ul. Poznańskiej 11.

⁶¹ Po ewakuacji Sanatorium św. Józefa, siostra Kulejewska przybyła na Wilczą 7. Toczydłowska, 2011, s. 37–39.

⁶² AFC, M. Gajewska, k. 22.

⁶³ Zakład powstał w 1885 r. z inicjatywy s. Kazimiery Gruszczyńskiej i mecenasowej Gabrieli Wrotnowskiej. Przeznaczony był dla ubogich, samotnych matek. Dzieci niechciane przekazywano bezdzietnym małżeństwom. W 1939 r. został częściowo zniszczony. Po remoncie w 1940 r. został ponownie uruchomiony. Woźniak, 1989, s. 113; Dębowska, 1972, s. 183.

ubogimi, samotnymi matkami i ich dziećmi sprawowało dziesięć siostr, które udostępniły pomieszczenia na szpital powstańczy. Chore matki przeniesione zostały do schronu, a rannych żołnierzy umieszczono w salach na parterze. Siostry opiekowały się rannymi, gotowały posiłki dla chorych i powstańców. Tutaj również udostępniono kaplicę ludności przychodzącej z miasta. 14 sierpnia w wyniku bombardowania budynek się zapalił i konieczna była ewakuacja chorych matek, żołnierzy i personelu⁶⁴.

Trzecią placówką siostr franciszkanek był szpital zwany „Sanatorium” św. Józefa mieszczący się na rogu Hożej 80 i Leopoldyny 18 (dziś Emilii Plater). Dwupiętrowy budynek oddano do użytku w 1910 roku, urządząc go według najnowocześniejszych wymagań budownictwa szpitalnego. Posiadał salę operacyjną do czystych i brudnych zabiegów, sterylizatornię, pracownię rentgenologiczną, dźwig elektryczny do przewozu pacjentów w pozycji leżącej oraz przestronne sale dla 26 chorych, w projektowaniu których uniknięto, jak pisano w prasie, „szablonu szpitalnego”⁶⁵. Lecznica w większości przeznaczona była dla ludzi zamożnych, ale zarezerwowane w niej były miejsca dla ubogich, których leczono bezpłatnie. 1 sierpnia pracowało tam 58 siostr, które natychmiast przystąpiły do organizacji szpitala dla stuosobowej kompanii „Ambrozja” zgrupowania „Zaremby”. Szpital szybko zaczął wypełniać się rannymi, nie tylko żołnierzami, ale i ludnością cywilną. Początkowo chorzy przebywali, jak już powiedziano, w komfortowych warunkach, nie brakowało leków, środków opatrunkowych, operacje odbywały się w dobrze wyposażonych salach operacyjnych, a przeprowadzali je dr Włodzimierz Gawroński (urolog) i doc. Władysław Ostrowski (torakochirurg). Lżej ranni po opatrunku i otrzymaniu surowicy przeciwczwęzowej wracali na swoje kwatery. W szpitalu udzielono pomocy około 400 chorym. Sterylizacją narzędzi i materiału opatrunkowego, niezbędnego do zabiegów i operacji, zajmowały się siostry Helena Sitkowska i Kazimiera Idczak. Z kolei siostra Maria Kaczorowska prowadziła książkę chorych, do jej obowiązków należało również umieszczanie przy zwłokach zmarłych, butelek z kartkami, na których zapisywano dane personalne. Pacjentom w lecznicy i stacjonującym powstańcom nie brakowało chleba, dostarczanego z pobliskiej piekarni, a posiłki zawierały nawet porcje mięsa⁶⁶.

Coraz silniejszy ostrzał budynku zmusił siostry do przeniesienia pacjentów do sal od podwórza, na niższe piętra. A później nawet przetransportowano część do pobliskiego Zakładu „Macierzyństwo”. Zaczęło brakować miejsc, wobec stale wzrastającej liczby chorych, często poważnie rannych i wycieńczonych fizycznie i psychicznie. Coraz częściej dawało się odczuć brak leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych, a także witamin. 14 sierpnia po silnym ostrzale, budynek zaczął się palić, co zmusiło do ewakuacji rannych do sąsiednich kamienic. Siostra S. Wiznerowicz wspominała:

⁶⁴ Woźniak, 1989, s. 148.

⁶⁵ „Gazeta Lekarska”, 1910, s. 1310. „Gazeta Warszawska”, 1910, s. 2.

⁶⁶ AFC, M. Gajewska, k. 3, 4, 9; B. Czerwińska, b. p.; Działalność Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. Dom Główny w Warszawie, ul. Wilcza, k. 2; M. T. Kaczorowska, k. 1; H. Sitkowska, k. 61; M. L. Trumpiel, k. 1; S. C. Wiznerowicz, k. 2–3.

ewakuacja chorych na noszach [...] przekopami, piwnicami, pod barykadą [...] biegnę ratować co się da z sali operacyjnej, wynoszę sterylizator ze strzykawkami i narzędziami⁶⁷.

Od 15 sierpnia Lecznica św. Józefa stała się obiektem wyłącznie wojskowym. Zostały w nim m.in. siostry Eugenia Raabe, Maria Trumpiel oraz Eleonora i Elżbieta Ryży⁶⁸.

Należy jeszcze wspomnieć o „tradycyjnych” obowiązkach sióstr – uczestniczenie w budowaniu barykad, zabezpieczanie okien workami z piaskiem, wykuwanie otworów strzelniczych a także udział w składach patroli sanitarnych, gdzie udzielały pierwszej pomocy rannym, a następnie transportowały do szpitala. W kaplicy szpitalnej przez cały czas odbywały się indywidualne i zbiorowe modlitwy, śpiewy, różaniec, koronki oraz msze święte⁶⁹.

Trzydziestu pacjentów ewakuowanych z Lecznicy św. Józefa, ulokowano na górnych piętrach kamienicy Glassów, w przedwojennej Ambasadzie Rosji, przy ul. Poznańskiej 15. Przygotowano tam cztery pokoiki po 4 łóżka dla mężczyzn i trzy duże sale kobiece po 6 łóżek dla kobiet. Gdy liczba chorych zwiększyła się do 80, kładziono po dwie osoby w łóżku. W małym pokoiku urządzono salę operacyjną i opatrunkową. Stół operacyjny zbili z desek żołnierze wraz z cywilami. Operowano wiele i to ciężkich przypadków m.in. postrzały różnych części ciała, także zadanych kulami dum–dum, złamania postrzałowe, w przypadku oparzeń stosowano opatrunki z oleju lnianego. Komendantem szpitala był dr Kazimierz Bąk, ale przychodzili też inni lekarze np. doc. Wiktor Dega (ortopeda), dr Zbigniew Lewicki (urolog). W budynku zorganizowano również kaplice, w której odprawiano msze święte, wykorzystując przyniesione z „Sanatorium” sprzęty – ornaty, alby, kryształowe kielich i patenę. Wspólnie odmawiano różaniec, śpiewano, udzielano sakramentów. Kapelan wędrował wśród pacjentów i niósł pocieszenie. Siostra H. Sitkowska pisała: „wtedy wszyscy byli wierzący. Wszyscy łaknęli Boga”⁷⁰.

Po ewakuacji pacjentów z „Sanatorium” część sióstr powróciła do domu macierzystego przy ul. Wilczej 7, kilka zdecydowało się dołączyć do personelu punktów opatrunkowych przy ul. Hożej i Marszałkowskiej. Siostry Stefania Wiznerowicz i Celina Lenard trafiły do szpitala polowego przy ul. Hożej 13, prowadzonego przez prof. Alfreda Meissnera (chirurg–stomatolog)⁷¹. Warunki w placówce były tragiczne – w suterynie i piwnicach, na ubitej ziemi, bez podłogi, w surowych, nieotylnkowanych pomieszczeniach, zorganizowano sale chorych dla mężczyzn i kobiet. Kilka żelaznych łóżek, reszta chorych musiała leżeć pod ścianami na słomie. Kolejna sala służyła za izbę przyjęć i jednocześnie salę

⁶⁷ AFC, S. C. Wiznerowicz, k. 5.

⁶⁸ AFC, M. Gajewska, k. 14; M. L. Trumpiel, k. 1; S. C. Wiznerowicz, k. 4; Wspomnienia z Sanatorium E. Raabe.

⁶⁹ AFC, M. Gajewska, k. 6, 8.

⁷⁰ AFC, H. Sitkowska, k. 2–4; ABIP PCK, sygn. L. 38. Zob. też: Jeden z „tonów” współczesnej Warszawy, 1944.

⁷¹ Ostrowska, 1975, s. 389–391.

operacyjną. Skromnie wyposażona – długi stół zabiegowy, stolik na którym znajdował się słoje z gazikami, wata, lignina, pęsetka, strzykawka, trochę instrumentów stomatologicznych oraz środki antyseptyczne (jodyna, riwanol, pyoctanina⁷²), do tego taboret okrągły i kwadratowy, nerka oraz wiadro, a dla chorych trzy baseny, dwie kaczki, jeden nocnik, dwie miednice, jedna nerka. Do oświetlenia pomieszczeń używano świeczek⁷³.

Siostry franciszkanki przyniosły do szpitala część instrumentów z ewakuowanej Lecznicy św. Józefa. Znalazły się wśród nich: piłka do ampułek, trochę kocherów, peanów oraz korcangi, sterylizator, do szycia nitki katgutowe i jedwabne, a także bielizna sterylna do operacji. Leki i materiał opatrunkowy dostarczały okoliczne apteki i składy apteczne. Natomiast mieszkańcy dbali o wyżywienie personelu i pacjentów. Przynosili gotowane z własnych zapasów posiłki, gorącą kawę i herbatę. Cały czas zajętych było 50–60 miejsc leżących. Przyjmowano rannych, oparzonych, osoby chore na dyzenterię – czerwonkę. W połowie września poruszanie po Śródmieściu stawało się coraz trudniejsze. Siostra Stefania pozostała więc na Wilczej, na Hożą chodziła już tylko s. Celina⁷⁴.

Siostra Stefania Stanisława Śmietanka po ewakuacji Lecznicy św. Józefa udała się do szpitala polowego przy ul. Marszałkowskiej 79. Placówka mieściła się na parterze kamienicy, w pomieszczeniach magazynku narzędzi chirurgicznych. Brakowało tam wody, gazu i prądu. Przygotowano kilka sal dla chorych, trochę łóżek, gdzie układano po dwie osoby, reszta zajmowała miejsca na ziemi, na kołdrach, materacach i kocach. Salę operacyjną zorganizowano w korytarzu, gdzie wstawiono stół operacyjny. Narzędzia i trochę materiału opatrunkowego przyniosła z „Sanatorium” s. Stefania. Sterylizacja narzędzi odbywała się poprzez ich zamoczenie w wodzie z rozpuszczonym amogenem. W tej samej wodzie lekarze odkażali ręce przed operacjami. Przeprowadzano zabiegi oczyszczenia rany, usunięcia pocisków, odłamków, amputacji, zakładano gipsy. Nie operowano natomiast postrzałów w brzuch i czaszkę. W skład personelu wchodziły dwie pielęgniarki (s. Stefania i pielęgniarka świecka), we wrześniu na kilka dni przyszła z Wilczej s. Jadwiga Puszek, oprócz nich dwie osoby do pomocy oraz lekarze: Florian Nowacki (chirurg urolog), dr Nowicki (chirurg), dr Buliński (chirurg, urolog), dr Borkowski (dermatolog) i dr Szczepański (internista). Setki ludzi przychodziły do punktu na opatrunki, w salce gdzie znajdował się jedynie stołek, plaster, jodyna i materiał opatrunkowy, zmieniano zakrwawiony i zaropiał materiał, pod którym często zagnieźdżały się „robaki”⁷⁵.

17 września po zbombardowaniu budynku, wybuch pożar, który zmusił personel do ewakuacji. Pacjentów przeniesiono do piwnic kamienicy przy Marszałkowskiej 81. Tam też w jeszcze bardziej prymitywnych warunkach placówka przetrwała do kapitulacji pow-

⁷² Pyoctanina – fiolet gencjanowy. Do przemywania ran przy bakteryjnym i grzybiczym zakażeniu skóry.

⁷³ AFC, S. C. Wiznerowicz, k. 7–8.

⁷⁴ Siostra Stefania na Wilczej opiekowała się m.in. biskupem pińskim ks. Kazimierzem Bukrabą, AFC, S. C. Wiznerowicz, k. 8, 10.

⁷⁵ AFC, S. Śmietanka, k. 1–3.

stania. Na mocy porozumień rannych cywilów należało przenieść do Szpitala Dzieciątka Jezus, żołnierzy natomiast na róg Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej. Siostra Stefania wraz z 17 siostrami z Wilczej udała się do Szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie nadal opiekowała się chorymi. W październiku wraz z transportem chorych trafiła do Piastowa⁷⁶.

Na koniec należy powrócić do wspomnianej wcześniej placówki, w której pracowały siostry franciszkanki – Szpitala Wojskowego Mokotowska 55. Przez dwa miesiące posługiwały tam siostry: A. Chobotko, H. Kawczyńska i J. Trzaskowska. Po otrzymaniu zgody od przełożonej matki Magdaleny Łazowskiej, pozostały przy rannych po zakończeniu walk. 7 października przewieziono rannych powstańców szpitala wraz z personelem na dworzec towarowy, skąd wszyscy wyruszyli do obozu w Zeithen⁷⁷.

Przedstawione losy żeńskich zgromadzeń zakonnych na Śródmieściu nie wyczerpują tematyki. Wnikliwa penetracja archiwów zakonnych zapewne dostarczyłaby jeszcze wielu dowodów na ogromny wkład sióstr zakonnych w ratowanie życia i zdrowia ludności Warszawy. Pomoc w szpitalach i punktach sanitarnych nie podlega żadnej wątpliwości. Ale otucha duchowa, obecność, pocieszenie, dobre słowo, dotyk dłoni, wspólnota pozostawały może niedostrzegalne, a były niezmiernie ważne, często dodawały sił do dalszej walki i przetrwania.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Krajowego Biura Informacji i Poszukiwań PCK w Warszawie

- L. 38 Punkt Sanitarny nr 2 Poznańska 15.
- L. 85 Szpital Dzieciątka Jezus Klinika Chirurgiczna.
- L. 295 Szpital Dziecinnie Kopernika.
- L. 312 Punkt Sanitarny Gęsta 1 (Urszulanki).
- L. 314 Punkt Ratunkowo–Sanitarny przy Zakładzie Sióstr Urszulanek Tamka 30.
- L. 326 Punkt Sanitarny Gęsta 1 ss. Urszulanki.
- L. 347 Punkt Sanitarny Gęsta 1 SS. Urszulanki.
- L. 397 Szpital Polowy (garnizonowy) Mokotowska 55.

Archiwum Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w Warszawie

- Antonina Chobotko, AFC, s. E I, T. I 62/Relacje okupacja.
- Barbara Czerwińska, AFC, s. E I, T. I 71/Relacje okupacja.
- Małgorzata Gajewska, AFC, s. E I, T. I 15/Relacje okupacja.
- Maria Teresa Kaczorowska, AFC, s. E I, T. I 19/Relacje okupacja.

⁷⁶ AFC, S. Śmietanka, k. 3–4.

⁷⁷ AFC, A. Chobotko, k. 4.

Władysława Teresa Kuroczycka, AFC, s. E I, T. I 27/Relacje okupacja.
Helena Sitkowska, AFC, s. E I, T. I 61/Relacje okupacja.
Stefania Stanisława Śmietanka, AFC, s. E I, T. I 53/Relacje okupacja.
Maria Leonarda Trumpiel, AFC, s. E I, T. I 54/Relacje okupacja.
Stefania Celestyna Wiznerowicz, AFC, s. E I, T. I 56/Relacje okupacja.
Działalność Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. Dom Główny w Warszawie,
ul. Wilcza. Wspomnienia z Sanatorium Eugenia Raabe, AFC, E. I, T. I 33/O domach.
M. Chorembalska, Wygnanie z Warszawy w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 roku.

Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Warszawie

Relacje sióstr miłosierdzia – Maria Fułek, Lucyna Reszczyńska, Julia Ozon, Halina Wanat.

Archiwum Sióstr Urszulanek w Warszawie

Placówka urszulańska na Tamce.

Siostra Augustyna Szczepańska, Dom Serca Jezusowego Urszulanek. Warszawa Tamka 30.

Archiwum Historii Mówionej, Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie

s. Antonina Chobotko

s. Małgorzata Gajewska

Maria Stefania (siostra Andrzeja) Górka

Janina Hajzik

Wanda Klein

Janina Kowalczevska

Maria Kucenty

Bogusław Madejski

s. Maria Michalina Teodozja Siąkowska

s. Józefa Słupiańska

Elżbieta Zaremba

Relacja ustna Walerii Paczkowskiej, opiekunki dziecięcej ze Szpitala Dziecięcego 1995.

Wywiad z s. Antoniną Chobotko 3.01.2013.

Wywiad z Andrzejem Zaorskim 24.09.2005.

Źródła drukowane:

1. Bednarczyk M. (1994), Relacja z Powstania Warszawskiego, w: M. M. Drozdowski (oprac.), Kościół a Powstanie Warszawskie. Dokumenty, relacje, poezja, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Typografia.
2. Chorembalska M. (1974), Relacje z działalności Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących na terenie Śródmieścia-Południe, w: Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim. Relacje. Zeznania, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
3. „Gazeta Lekarska” 1910, nr 51, s. 1310.
4. „Gazeta Warszawska” 1910, nr 337, s. 2.
5. Grajewska H. M. (1993), Fragmenty z życia pielęgniarki-zakonnicy, w: Pochylone nad człowiekiem. Wspomnienia i biogramy absolwentek Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa 1921–1945, Warszawa: Stowarzyszenie Redaktorów.

6. Iwankiewicz S. (2002), Polski Szpital Wojskowy w Zeithain, w: Powstanie Warszawskiej medycyna, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, nr 6.
7. Jak traktujemy rannych? (1944), „Biuletyn Informacyjny”, nr 46.
8. Jeden z „tonów” współczesnej Warszawy (1944), „Walka” wyd. śródmiejskie, nr 62, z 12.08.1944.
9. Meldunek 56 Wydziału Kolportażu BIP z 8.08.1944 o organizacji życia ludności cywilnej Powiśla (1974), w: Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim. Archiwalia, Warszawa: PIW.
10. Meldunek sytuacyjny Komendanta Okręgu Warszawskiego „Bakcyła” do Szefa sanitarnego KG AK za okres 16–20.09.1944 (1974), w: Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim. Archiwalia, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
11. Michelis de, A., Rudniewska A. (1994), Kościoły i zgromadzenia zakonne, w: M. M. Drozdowski (oprac.), Kościół a Powstanie Warszawskie. Dokumenty, relacje, poezja, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Typografia.
12. Miętkiewska H. (1994), Szpital Dzieciątka Jezus w Powstaniu Warszawskim, w: M. M. Drozdowski (oprac.), Kościół a Powstanie Warszawskie. Dokumenty, relacje, poezja, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Typografia.
13. Paszkiewicz M. (1994), Wspomnienia o Powstaniu w Śródmieściu, w: M. M. Drozdowski (oprac.), Kościół a Powstanie Warszawskie. Dokumenty, relacje, poezja, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Typografia.
14. Rowiński J. (2017), Moja służba wojskowa, Żary–Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.
15. Siostra szarytka Wanda Żurawska (1993), w: Pochylone nad człowiekiem. Wspomnienia i biogramy absolwentek Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa 1921–1945, Warszawa: Stowarzyszenie Redaktorów.
16. Szare Urszulanki na Powiślu – Wspomnienia (1974), w: Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim. Archiwalia, Warszawa: PIW.
17. Walc J. (2003), Notatki ze Szpitala Powstańczego 11, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, nr 7.

Opracowania:

1. Bar J. (1961), Polskie zakony, „Prawo Kanoniczne”, nr 1–4.
2. Bayer S. (1985), Służba zdrowia Warszawy w walce z okupantem 1939–1945, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
3. Ciesielska M., Marek A., Paciorek M. (red.) (2019), Kobiety w medycynie. W stulecie odzyskania niepodległości 1918–2019, Wydawnictwo: Uczelnia Łazarskiego.
4. Chrościcki J. (1973), Kościół Wizytek, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
5. Czermińska L. (2009), Duchowość Sióstr Franciszkanek od Cierpiących, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
6. Dębowska K. (1972), Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w latach 1882–1952, „Prawo Kanoniczne”, nr 1–2.
7. Dobrowolska E. (2009), Strony świata, „Puls”, nr 11.
8. Frącek T. (1981), Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Marii w latach 1939–1945, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej.
9. Jurczak A. (2000), Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Sług Ubogich Chorych, Lublin: Wydawnictwo KUL.
10. Kirchmayer J. (1984), Powstanie Warszawskie, Warszawa: Książka i Wiedza.

11. Kopf S. (2003), *Powstańcy w obozach jenieckich*, Warszawa: Wydawnictwo Akson.
12. Kopf S. (2004), *Powstańcze służby sanitarne*, Warszawa: Wydawnictwo Akson.
13. Kulesza–Kurowska J. (2003), „Zgromadzenie gorących serc”. Siostry Franciszkanek Rodziny Marii w Powstaniu Warszawskim, „Biuletyn Informacyjny”, nr 8/9.
14. Krupecka M. (2013), Szary Dom w trudnych czasach okupacji, „Na Powieściu”, nr 28.
15. Łoziński B. (1998), *Leksykon zakonów w Polsce*, Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna.
16. Machowska M. (2005), *Virtuti na habitach*, Warszawa: Fundacja „Warszawa Walczy 1939–1945”.
17. Marek A. (2014), *Leczenie ran wojennych w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
18. Mistecka M. L. (1980), *Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w czasie Powstania Warszawskiego*, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
19. Olszewski D. (1991), *W służbie cierpiącym, Niepokalanów*: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów.
20. Ostrowska T. (1975), Meissner Alfred (1883–1952), w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Warszawa: PWN.
21. Strzemieczna M. (2013), Siostra Lucyna Reszczyńska, „Magazyn Pielęgniarki i Położnej”, nr 7–8.
22. Toczyłowska T. (2011), Kulejewska Konstancja, w: *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 3, z. 3, Warszawa: Instytut Historii Nauki PAN.
23. Urbanek B. (1988), *Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim w 1944 r.*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
24. *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego* (2005), t. 1, Warszawa: Fundacja „Warszawa Walczy 1939–1945”; t. 2, Bellona.
25. Woźniak M. (1989), *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w latach 1939–1947*, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 5, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Internet

1. Biogram Zofii Wojno, <https://lekarzpowstania.pl/osoba/zofia-wojno/> (dostęp 9.09.2019).
2. Encyklopedia medyków Powstania Warszawskiego, <https://lekarzpowstania.pl/osoba/maria-niklewiczowna/> (dostęp 15.12.2019).
3. Klasztory w Powstaniu Warszawskim: „reduta” Rodziny Marii – Hoża 53, <https://www.niedziela.pl/artukul/44278/Klasztory-w-Powstaniu-Warszawskim> (dostęp 30.12.2019).
4. Powstanie Warszawskie to nie tylko opieka kapelanów. Zapomniane zakony żeńskie w walce o Warszawę, <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,39129,powstanie-warszawskie-to-nie-tylko-opieka-kapelanow-zapomniane-zakony-zenskie-w-walce-o-warszawe.html> (dostęp 9.09.2019).
5. Przy domu sióstr franciszkanek w Warszawie powstanie Muzeum Ratowania Dzieci Żydowskich, <https://dzieje.pl/aktualnosci/przy-domu-siostr-franciszkanek-w-warszawie-powstanie-muzeum-ratowania-dzieci-zydowskich> (dostęp 30.12.2019).
6. Relacja Marii Niklewiczówny (s. Maria Klaudia), www.lekarzpowstania.pl (dostęp 9.09.2019).
7. Siostra Lucyna Reszczyńska 1916–2019, <http://www.wmpp.org.pl/pl/92-ii-wojna-swiato-wa/546-s-lucyna-reszczyńska.html> (dostęp 15.12.2019).
8. Szczepańska Irena, s. M. Augustyna od Krzyża, <https://urszulanki.pl/index.php/index-litera-s/1679-szczepaska-irena-s-m-augustyna-od-krzyza> (dostęp 15.12.2019).
9. Życiorys śp. Matki Marii Klauddii Niklewiczówny VSM <https://klauzura.katolik.pl/xhtml/inne/27032011/zyciorys/> (dostęp 15.12.2019).